

NIE TYLKO ŁÓŻKO I POSIŁEK

Promocja turystyki przyrodniczej, certyfikaty ekoturystyczne, korzystanie z portalu „Natura 2000 a turystyka” to tylko kilka przykładowych tematów ogólnopolskiego szkolenia realizowanego przez Instytut na rzecz Ekorozwoju (InE) w ramach projektu „Agroturystyka przyjazna Naturze 2000”.

– W projekcie „Agroturystyka przyjazna Naturze 2000” chodzi o to, żeby odwrócić zły odbiór społeczny Natury 2000. Żeby powiedzieć, iż chodzi w niej o ochronę bogactwa i dziedzictwa, jakim jest różnorodność biologiczna naszego kraju i kontynentu. Żeby przekonać do niej chociaż tych, którzy czerpią korzyść z walorów przyrody wypoczywając lub zarabiając (prowadząc biznes) na tym. Żeby ich z Naturą 2000, a właściwie z konkretnymi osobliwościami przyrody zaprzyjaźnić. Projekt jest projektem edukacyjnym, przewidzianym na dwa lata. To cykl różnego rodzaju form edukacji dla organizatorów turystyki pracujących na terenach wiejskich, głównie dla stowarzyszeń agroturystycznych, lokalnych grup działania, przedstawicieli samorządów, ponieważ właśnie na wsi natura jest najczęściej bazą dla budowania ofert i produktów turystycznych – mówi **Jolanta Kamieniecka**, koordynator projektu.

Natura 2000 to nowoczesna forma ochrony gatunków i siedlisk. Celem sieci jest zagwarantowanie ochrony różnorodności biologicznej i jednocześnie przyzwolenie na prowadzenie takiej działalności gospodarczej, która nie zagraża chronionej przyrodzie. Jedną z dziedzin gospodarki, która przy określonych warunkach może być rozwijana bez szkody dla różnorodności biologicznej jest ekoturystyka – niszowy kierunek turystyki. Odbyna się zwykle na obszarach o najwyższych walorach przyrodniczych i krajobrazowych z poszanowaniem ich praw, a jej uczestnikami są ludzie o dużej świadomości ekologicznej i wrażliwości przyrodniczej. Terenem, należącym do europejskiej sieci ekologicznej Natura 2000 zarówno jako ostoja siedliskowa, jak i ostoja ptasia jest obszar Poleskiego Parku Narodowego. Tam spotkali się uczestnicy projektu.

– Przyroda Poleskiego Parku Narodowego jest niezwykle bogata. Są to przede wszystkim obszary wodno-blotne. Różnorodność siedlisk pociąga za sobą występowanie ogromnej liczby gatunków roślin i zwierząt, stanowi raj dla amatorów – ornitologów, którzy chcą obserwować ptaki w ich naturalnych siedliskach. Od niedawna w poleskim krajobrazie ponownie zagościł cietrzew. Ze względu na dużą różnorodność siedlisk wielbiciele roślin i bezkręgowców również nie będą zawiedzeni. Występują tu rośliny owadożerne, storczyki i wiele gatunków będących relikdami polodowcowymi. Park jest także ostoją łosia, żółwia błotnego, bobra i wydry – powiedział **Andrzej Różycki** z Poleskiego Parku Narodowego.

W ramach szkolenia odbyło się kilka warsztatów terenowych. Uczestnicy kursu spotkali się z najlepszymi na Polesiu specjalistami przyrodnikami, którzy od lat zajmują się edukacją. **Elżbieta Różycka** uczyła jak pokazywać przyrodę dzieciom i młodzieży. **Grzegorz Gołoś** pokazywał w praktyce jak należy wyznaczać szlaki i ścieżki edukacyjne. O świcie uczestnicy wyprawy z **Grzegorzem Grzywaczewskim** obserwowali ptaki, np. lecące żurawie, a nocą próbowali usłyszeć głosy puszczyka i puchacza.

Grupa z Andrzejem Różyckim podziwiała piękno flory i fauny Poleskiego Parku Narodowego. Podczas wędrówki ścieżką historyczno-przyrodniczą nasz przewodnik mówił w jaki sposób można przyciągnąć uwagę turysty, np. opowiadając mu różne ciekawostki: że jedyne drzewo, które jesienią traci zielone liście to olcha, że porek brzozy – jednoroczny grzyb rosnący na brzozie ma właściwości antyrakotwórcze i można z niego zrobić nalewkę. Pokazywał też tropy zwierząt, opowiadał o żółwiach błotnych i innych zwierzętach parku. Prezentował rośliny, które można wykorzystywać do celów leczniczych przypominając jednocześnie, że wiele z nich chociaż ma właściwości lecznicze jest trujące, jak np. glistnik jaskółcze ziele wykorzystywany w celach dezynfekcyjnych, czy kruszyna pospolita, której kora ma działanie przeczyszczające.

Zdaniem **Andrzeja Ruszlewicza**, eksperta projektu, nie wszystkie gatunki Natury 2000 nadają się na element oferty turystycznej. Są takie gatunki i obszary, które trudno jest pokazać w taki sposób, aby z jednej strony było to atrakcyjne, a z drugiej nie zagrażało tym gatunkom.



Andrzej Różycki radził w jaki sposób przyciągnąć uwagę turysty.

– Trudno pokazać strzeblę błotną – rybę, która żyje w torfiankach, lub łosocień – delikatny gatunek paproci, która rośnie we wnętrzu skały i wygląda jak mech. Problemem jest też pokazywanie gatunków, którymi handluje się mimo zakazów, np. rzadkich motyli, kozioroga dębosza, jelonka rogacza. Nie można też pokazywać żurawi czy bielika przy gnieździe – powiedział Andrzej Ruszlewicz.

Obszary Natura 2000 chronią zazwyczaj bardzo delikatne układy przyrodnicze, które łatwo zniszczyć dopuszczając do zbyt dużego ruchu turystycznego. Można też doprowadzić do degradacji obszaru poprzez budowę parkingów, hoteli, sieci dróg. Trzeba tak budować infrastrukturę, aby z jednej strony służyła turystom, a z drugiej zapewniała ochronę tego co najcenniejsze.

– W promowaniu ekoturystyki na obszarach Natura 2000 i w ich pobliżu zasadą powinny być umiar i ostrożność, a ruch turystyczny powinien podlegać regulacjom

prawnym. Każda forma turystyki i działalności gospodarczej związanej z turystyką bardziej szkodzi środowisku przyrodniczemu. Dlatego też należy zrobić wszystko, aby szkodzić jak najmniej i tego też uczymy uczestników projektu – dodała Jolanta Kamieniecka.

Ekoturystyka jest uważana za najwyższą formę jeśli chodzi o turystykę zrównoważoną. Zdaniem **Rafała Kurczewskiego**, eksperta projektu, ważnym narzędziem pokazującym walory tej formy turystyki są certyfikaty. Z jednej strony określają warunki, którym należy sprostać, ale z drugiej strony stanowią czytelny sygnał dla turysty, że dany obiekt spełnia określone kryteria związane np. z prawidłowym postępowaniem z odpadami i ściekami, z dbaniem o efektywność i ograniczanie konsumpcji energii i wody.

Patrycja Manthey z InE przedstawiła projekt wytycznych do stworzenia certyfikatu –ekoznaku przyznawanego ofertom turystyki przyrodniczej na wsi, które mają za zadanie promować różnorodność biologiczną danego terenu. W ramach oferty mogą być promowane związane z obszarami Natura 2000 pojedyncze gatunki flory i fauny lub grupy gatunków, np. roślinność terenów bagiennych, zioła i całe siedliska, a także krajobraz przyrodniczy. Wspomniana oferta może być też uzupełnieniem wcześniej wypracowanych atrakcji dla turysty.

Patrycja Manthey podkreśliła, że możliwe jest tylko takie pokazywanie obiektów przyrodniczych, które nie zakłóca rozwoju danego gatunku i nie stanowi dla niego zagrożenia. Nie można pokazywać rzadkich storczyków, bo istnieje niebezpieczeństwo, że zostaną wykopane. Nie wolno płoszyć ptaków w okresie lęgowym. Grupy turystów powinny być niezbyt duże, odpowiednio przygotowane do zwiedzania, wyposażone w odpowiedni sprzęt.

O tym, co udało się już zrobić w ramach projektu mówili liderzy regionalni. **Elżbieta Niedziejko**, liderka z terenu północno-wschodniej Polski podkreślała, że są to tereny wyjątkowo cenne przyrodniczo, a także znane z wysokiej jakości żywności pochodzącej z nieskażonego terenu.

– *Efektom szkolenia regionalnego było nie tylko poznanie walorów obszarów Natura 2000 z naszego terenu, ale także pod koniec szkolenia wyłoniło się kilka grup obszarowych z nowymi pomysłami związanymi np. z przygotowaniem szlaku kajakowego, stworzeniem ścieżki przyrodniczej i inne* – powiedziała Elżbieta Niedziejko.

Wiele grup i stowarzyszeń turystycznych i agroturystycznych już działających na tym terenie poszerza i rozbudowuje swoją ofertę. Np. Stowarzyszenie Agroturystyczne Kraina Mazurska stworzyło w 2009 roku Mleczną Wieś Giże – mleczny szlak turystyczno-edukacyjny, na którym odwiedzający poznają pracę rolnika, dowiadują się co rośnie w polu, w jaki sposób powstaje mleko i jego przetwory. Obecnie stowarzyszenie pracuje nad ofertą edukacyjną – mleko i natura. Wiele projektów dla turystów opartych o wyjątkowe walory przyrodnicze przygotowała też Suwalska Izba Rolniczo-Turystyczna.

Uczestnicy szkolenia podkreślali, że dzięki projektowi nie tylko poznali Naturę 2000, ale także dowiedzieli się, jakie skarby kryje przyroda na najbliższym terenie. Teraz przed nimi kolejne zadanie: zbudowanie oferty z wykorzystaniem elementów przyrodniczych podlegających ochronie, dostosowaną do obszaru ich działania.

Jolanta Kamieniecka zachęcała do jak największej współpracy, wymiany doświadczeń, pomagania sobie nawzajem w zdobywaniu wiedzy na temat różnych gatunków flory i fauny. Często bowiem na różnych terenach Polski można swoją ofertę opierać o te same gatunki. Wyraziła też nadzieję, że uczestnicy projektu będą się rozwijać, przygotowywać w oparciu o coraz lepiej poznawane walory Natury 2000 na swoim terenie, nowe atrakcje, a przy ich tworzeniu sięgać po środki zewnętrzne, a także tworzyć nowe zielone miejsca pracy.

– *W ramach projektu udostępniamy jego uczestnikom wiele materiałów zarówno na temat Natury 2000, jak i samej agroturystyki. Mają też okazję do indywidualnych konsultacji ze specjalistami przyrodnikami* – powiedziała Jolanta Kamieniecka podkreślając, że istnieje też możliwość zbudowania wspólnej sieci i rozwijania szerokiej współpracy między uczestnikami projektu. – *Agroturystyka oferująca atrakcje przyrodnicze, spotkanie z przyrodą zmieni swój wizerunek. Przestanie się kojarzyć tylko z łózkami i posiłkiem.*

Turyście potrzebna jest mapa, klucz do rozpoznawania roślin i zwierząt, opisy osobliwości przyrody przygotowywane przez specjalistów, ale w przystępny sposób.

To, co przyciągnie turystów do obszaru Natura 2000 to nie tylko przyroda, ale i żyjący w harmonii z nią ludzie. Atutem są też potrawy regionalne przygotowywane z wysokiej jakości produktów.

Tekst i zdjęcia: Aldona Żyśk

